WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" | Wychodzi dwa razy dziennie. | Cena 4 halerze. | Wychodzi dwa razy dziennie. | „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 h, wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 557. | Kraków, sobota 7 grudnia 1907 r. | ROK XV.

KRONIKA.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM !
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 6 grudnia.

— **Muzyka kościelna.** W niedzielę, jako w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny wykona w kościele Marjackim podczas Sumy wzmocniony chór miejscowy po raz pierwszy Mszę kompozycji Emanuela Adlera, na cztery głosy. Towarzyszyć będzie orkiestra 13 pp. Na Graduale chór odśpiewa „Benedicta", komp. ks. Ig. Molitora, zaś na Ofertorjum „Ave Maria" Cezara Francka. (Solo barytonowe).

— **Polskie Kółko Kontuszowe** urządza doroczne nabożeństwo żałobne za zmarłych członków. Nabożeństwo odbędzie się dn. 9 b. m. o godz. 9 rano w kościele św. Marka.

— RADA NADZORCZA Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, na odbytem wczoraj pod przewodnictwem prezesa p. Józefa Męcińskitgo posiedzeniu przyjęła do wiadomości rezygnacyę dra Henryka Szarskiego z godności drugiego dyrektora zastępcy Tow., która to rezygnacya nastąpiła z powodu wyboru dra Szarskiego na pierwszego wiceprezydenta miasta. Za długoletnią pracę obywatelską dla dobra towarzystwa, wyrażono ustępującemu gorące podziękowanie. Następnie Rada nadzorcza pożegnała dotychczasowego komisarza rządowego p. Władysława Kowalikowskiego, mianowanego starostą w Brzesku. Komisarzem rządowym w miejsce ustępującego został mianowany komisarz starostwa p. Władysław Mięsowicz.

Dalej załatwiła Rada Nadzorcza szereg spraw administracyjnych i szkodowo-spornych, w końcu zaś przyznała następujące datki.

Dla Braci Tercyarzy św. Franciszka w Krakowie 200 kor., dla Bursy polskiej im Mickiewicza w Czerniowcach 200 kor., dla SS. Felicjanek tamże 300 k. dla Koła panien, opiekujących się biedną dziatwą w Krakowie — 100 kor., dla ochronki małych dzieci i szwalni ubogich dziewcząt w Krakowie 200., dla Ochronki SS. Felicjanek w Nowym Sączu 100 kor., dla Stow. kościoła polskiego w Wiedniu 150 kor., dla Stow. PP. Ekonomek w Kołomyi 100 kor., dla Tow. Wzaj. pomocy uczestników powstania z 1863, i 4 r. w Krakowie 200 kor., dla Tow. Pań im. św. Wincentego a Paulo w Tarnopolu 150 koron, na Zakład sierot pod opieką SS. Miłosierdzia w Krakowie 100 kor., na Bursę gimn. im. Mickiewicza w Bochni 100kor., na Bursę polską im. Korzeniowskiego w Brodach 100 kor., na Bursę polską im. Sobieskiego w Kaluszu 100 kor., na Bursę im. Kościuszki w N. Sączu 100 kor., Na Bursę w Przemyślu 200 kor., na Bursę gimn. ks. Dymnickiego w Rzeszowie 150 kor., na Bursę im. Kraszewskiego w Stanisławowie 150 kor., dla mieszkańców gminy Seredyńce na budowę kościoła zasiłek 200 kor., dla włościan wsi Petryków, na budowę kaplicy 100 kor., dla komitetu parafialnego w Przyszwy 100 kor., dla komit. budowy kościółka polskiego w Czerniowcach 150 kor., dla komit. budow. kaplicy w Ditkowicach 100 kor., dla komit budowy kościółka w Lutowiskach 200 kor., dla kom. bud. kaplicy szkolnej w N. Sączu 200 kor., dla kom. restauracyi kościółka w Uścieczku 100 kor., dla kom. kościelnego w Wierzbowcu 100 kor., dla Kongregacyi Maryańskiej kolejarzy w N. Sączu 100 kor., dla Koła Pań T. S. L. w Białej 100 kor., Kuratoryi wyż. szk. handlowej w Krakowie 200 k., dla Ochronki w Andrychowie 100 k., Rektorowi kościoła św. Józefa na Kahlenbergu 100 k., dla Tow. kolonii wakacyjnych dla dziatwy żydowskiej w Krakowie 100 kor., dla Tow. Pomocy naukowej w Sanoku 150 kor., dla Tow., męsk. św. Wincentego a Paulo w Brodach 100 kor., dla Urzędu parafialnego w Biezdziedzy 50 kor., dla Zakładu św. Józefa dla nieuleczalnych we Lwowie 200 kor., dla Zakładu im. p. Żurawskiej w Krakowie 300 kor., na Związek katol. społ. w Przemyślu 100 kor., dla Bursy polsk. ludowej w Zaleszczykach 100 kor., dla Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Krakowie 200 kor., dla Polskiej szkoły ludowej w Boguminie 100 kor.

— IMATRYKULACYA słuchaczów I. roku Wszechnicy Jagiellońskiej, odbędzie się jutro w auli Collegii novi o godzinie 10 przed południem.

— **Z życia młodzieży.** W niedziele dnia 8 grudnia, odbędzie sie w sali Seminarjum filologicznego ul. św. Anny l. 12 posiedzenie naukowe „Kółka filologicznego" na którem p. Piotrowicz będzie miał odczyt na temat: „O wierszu saturnijskiem". Poczatek o godzinie 10 rano. Dla gości wstęp wolny.

— **Z Teatru miejskiego.** W „Lelewelu" Wyspiańskiego biorą udział pp.: Wolska, Krysińska, Borodziczowa, Solski (Lelewel), Andruszewski, Węgrzyn M., Sosnowski, Stępowski, Zbyszewski, Senowski, Sobiesław, Szymborski, Bończa, Borowski, Puchalski, Węgrzyn J., Miarczyński, Mastalski, Zelawski, Czechowski. Wieczór rozpocznie scena Kory i Demetry z „Nocy listopadowej".

— **Pomoc dla powracających emigrantów.** Prezydent miasta wydelegował kierownika Biura pośrednictwa pracy d-ra Kumanieckiego do Bogumina (Oderberg) dla niesienia pomocy robotnikom polskim, powracającym z Ameryki

— **Dyrektor Krak. Akademji Sztuk Pięknyrh** p. Fałat bawi w Warszawie.

— **Legat im. Wyspiańskiego.** W sobotę dnia 7 b. m. odbędzie się w sali II Coll. novum (parter) o godz. 4 po poł. zebranie delegatów wszystkich stowarzyszeń i kół akademickich w sprawie legatu im. Wyspiańskiego przy Tow. domu zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Bratnia pomoc" w Zakopanem. Na porządku dziennym wybór komitetu i omówienie akcji zbierania funduszów.

— **Willy Burmester** wystąpi z koncertem w poniedziałek 9 b. m. w sali Starego Teatru. Bilety do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego.

— JUBILEUSZ BROWARU TENCZYŃSKIEGO obchodzili jego kierownicy ucztą w mniejszej sali starego teatru, do której zasiadło kilkadziesiąt zaproszonych osób w tej liczbie kilku kapłanów i kilku przedstawicieli prasy. Wygłoszono bardzo wiele toastów, w których zgodnie z charakterem obchodu podniesiono wiele spraw dotyczących przemysłu krajowego wspomniano o założycielu browaru śp. hr. Adamie Potockim, który był jednym z pierwszych i najdzielniejszych krzewicieli rodzimej wytwórczości i o obecnym właścicielu hr. Wł. Zamojskim, którego wyjątkowa obywatelska działalność jest ogólnie znaną. Nie pominięto energicznego kierownika zakładu p. Winiarskiego, który potrafił go postawić w krótkim czasie, na stopie pierwszorzędnej, także wyrób tenczyński wypiera w zachodnim kącie kraju, piwa niemieckie i czeskie. Inni mowcy, przypominali smutne dzieje cukrowni przeworskiej i zagarnięcie przemysłu naftowego przez cudzoziemców. Słowem biesiadne zgromadzenie zmieniło się w poważne obrady fachowców nad najżywotniejszemi kwestjami chwili. Za to przemówienia ks. kan. Flisa, pełne werwy i rodzimego humoru, obudziły wśród obecnych wesołe ożywienie. Uczta przeciągnęła się do późnej godziny, a wybornie przyrządzone i podane menu, zjednało restauratorowi Starego Teatru p. Morawieckiemu ogólne uznanie.

— ZNACZNEJ KRADZIEŻY z włamaniem dokonali dziś nieznani sprawcy w mieszkaniu ogniomistrza Łazarza Pietschka w Krowodrzy.

— KRONIKA POLICYJNA. Trzej czeladnicy szewscy: Józef Wójcikiewicz Antoni Pyrek i Józef Stećko wszczeli nocy wczorajszej na ulicy między sobą bójkę. Skoro wmięszał się w to żołnierz policyjny wszyscy trzej zwrócili się ku niemu lżąc go a nawet bijąc. Pyrek usiłował także żołnierza rozbroić. W końcu jednakże nadszedł żołnierzowi sukurs i wszyscy trzej dostali się pod Telegraf.

W domu noclegowym przy ul. Lubicz pod l. 3. aresztowano tej nocy Józefa Serafina, terminatora blacharskiego, oraz Stanisława Kądziora, czeladnika kamieniarskiego, pochwyconych na gorącym uczynku, gdy przetrząsali garderobę przejeżdżających emigrantów.

Na Kazimierzu przytrzymano Marje Hicz, córkę karczmarza z Dębnik, która u żydowskiego jubilera usiłowała sprzedać broszkę w kształcie serca z 17 brylantami, wartającą około 200 koron. Hiczówna utrzymuje, że broszkę tę otrzymała przed rokiem od nieznanego robotnika.

Wczoraj aresztowano dalej 36-letnią Annę Platkównę, swego czasu służącą u hr. Wodzickiej w Olejowie, karaną niejednokrotnie za kradzieże. Platkówna skradła w mieszkaniu hr. Wodzickiej pewną ilość kuponów z obligacyi 4 proc. Nadto znaleziono u niej szpilkę z brylancikami w kształcie bławatka, bransoletę srebrną i mnóstwo bielizny w liczbie 11 za 130 k. Kupony płatne dopiero w przyszłych trzechleciach, usiłował zastawić jeden z woźnych Banku hipotecznego przez co kradzież wyszła na jaw. Platkówna tłomaczy się, że przedmioty zakwestyonowane u niej „znalazła" w mieszkaniu pani hrabiny.

— **Kronika lwowska.** (Kor. wł.). P. Stanisław Dębicki, wezwany przez Senat akadem. do udekorowania auli na uroczysty wieczór ku czci ś. p. Wyspiańskiego zamierzał między innemi umieścić w auli karton do witrażu Wyspiańskiego, darowany przed kilkunastu laty gminie m. Lwowa do lwowskiej katedry. Karton ten przedstawia wartość 4 tysięcy koron. Praca atoli nie została zużytkowaną i złożoną

została do aktów gminy. P. St. Dębicki zwrócił się przeto do asyst. muzeum p. Dienstla z prośbą o pomoc w wydobyciu tego cennego dzieła. Po karkołomnej wędrówce w towarzystwie woźnych magistrackich po wszystkich strychach i piwnicach ratuszowych dowiedział się wreszcie, że jakieś malowidło na papierze rysunkowym zostało niedawno pokrajane (!). P. Dębicki zwrócił się obecnie do prezydenta m. z zapytaniem i prośbą o poczynienie wywiadów, czy przypadkowo kartou Wyspiańskiego nie jest tym objektem afektów i wandalizmu niektórych funkcjonarjuszów magistratu.

Ubiegłej nocy o godz. 11 wsiadł do pociągu krakowskiego uczeń gimnazjalny Franciszek Radoń, liczący lat 21 w zamiarze rzucenia się na przestrzeni pod koła pociągu. Zamiaru tego dokonał przed mostem na Lewandówce. Zesunąwszy się z platformy na szyny doznał śmiertelnych uszkodzeń. Służba kolejowa przeniosła desperata na dworzec. Opowiadał on, że zamachu samobójczego dokonał wskutek nieporozumień rodzinnych. Wezwane pogotowie odwiozło go do szpitala, gdzie nad ranem zakończył życie.

Niektóre pisma tutejsze podały wiadomość, że agent i kierownik ekspozytury policyjnej dla przedmieścia Gródeckiego Baziuk znęcał się w sposób przerażający na aresztowanymi przez siebie nieletnimi przestępcami, stosując wprost średniowieczne tortury. Baziuk używał haka, na którym wieszał dzieci, krępował je łańcuszkami i drutem i t. p. Dzienniki żądają wytoczenia śledztwa nieludzkiemu agentowi oraz surowego ukarania tegoż.

Z parlamentu.

WIEDEŃ. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, odczytano interpelacyę pos. Głąbińskiego i tow. do prezydenta ministrów, ministra skarbu kolei, rolnictwa, handlu i ministra robót publicznych w sprawie umieszczenia i zatrudnienia wracających do Galicyi z Ameryki emigrantów. Interpelacya wskazuje na to, że około 250 tysięcy robotników galicyjskich straciło w Ameryce zatrudnienie i zarobek z powodu przesilenia ekonomicznego, jakie tam powstało. Obecnie wracają oni do ojczyzny. W zimie nie jest łatwą rzeczą znaleść z prywatnej inicyatywy zatrudnienie dla tak wielkiej ilości robotników, jest więc koniecznem, aby ministerstwa, które zatrudniają robotników w swoim zakresie np. przy drogach, przy budowlach wodnych, kolejach itp. dały tym ludziom pracę i zarobek.

Pos. Licht wniósł interpelacyę do ministra kolei w sprawie bezzwłocznego usunięcia braków na dworcu w Boguminie i poczynienia odpowiednich zarządzeń celem ochrony wracających z Ameryki emigrantów.

Pos. Breiter wniósł interepelacyę w sprawie aresztowania austryackiego obywatela Teodora Margela w Warszawie za zbrodnię polityczną.

Pos. Choc. uzasadnia swój wniosek nagły w sprawie zniżenia podatku cukrowego. Mowca oświadcza, że jego wniosek nie ma charakteru obstrukcyjnego; zamierza wprawdzie czynić obstrukcyę przeciwko ugodzie i prowizoryum budżetowtmu, nie znalazł jednak dotąd potrzebnej liczby podpisów dla wniosków nagłych.

Mowca domaga się zniżenia podatku cukrowego o 18 koron.

Następnie przemówili pp. Papst i Lecher.

WIEDEŃ. W Izbie posłów pos. Lecher nazwał wielkim grzechem parlamentu fakt, że Izba nie zniosła dotąd podwyżki podatku cukrowego, zaprowadzonej na podstawie paragrafu 14.

Pos. Mastalka: Co byliby zrobili biedni urzędnicy. Podatek od cukru został wtedy podwyższony na polepszenie płac urzędników.

Pos. Lecher wywodził w dalszym ciągu, że rozporządzenie to było nielegalnem i omawiał obszernie sprawę zniżenia podatku cukrowego.

Telegramy.

Z KOMISYI WOJSKOWEJ.

WIEDEŃ. W komisyi wojskowej przedstawił się świeżo zamianowany minister obrony krajowej Georgi. Na zapytanie posła Schuhmayera oświadczył Georgi, że ministerstwo zajmuje się wypracowaniem projektu o wypłaceniu odszkodowania rodzinom powołanych na ćwiczenia rezerwistów.

Z SEJMU RZESZY.

BERLIN. (B. Wolffa). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu Rzeszy w dalszej dyskusyi etatowej pos. Normann (kons.) oświadczył: W sprawie wczoraj wieczorem wydanego artykułu o wewnętrznem politycznem położeniu, mam do oświadczenia co następuje. Już w ciągu obrad nad etatem daliśmy poznać, że jesteśmy gotowi politykę bloku kanclerza — o ile się zgadza z naszemi zasadami — uczciwie i otwarcie popierać. Jesteśmy także gotowi w tej myśli w ramach tych współpracować. W naszem stanowisku zaufania do polityki kanclerza i w naszym stosunku do bloku nic się nie zmieniło. Także i partya państwowa, gospodarcze zjednoczenie i partya reformy w pełni przyłączają się do naszego stanowiska.

Pos. Bassermann (nar. lib.) oświadcza, że stronnictwo jego, jak przedtem tak i teraz uznaje we wspólnem działaniu kanclerza i liberałów konieczność polityczną. Spodziewawamy się, że kanclerz Rzeszy tę politykę będzie kontynuował, a my go w tem poprzemy. (Wielka wrzawa w centrum i u soc.-dem.)

Pos. Wiemer składa imieniem wolnomyślnej partyi ludowej, wolnom. zjednoczenia i niemieckiej partyi lud. oświadczenie, że stronnictwa te, zatrzymując swe zasady, są gotowe popierać politykę bloku kanclerza.

Pos. Gröber (centr.) oświadcza, że do złożonych poprzednio oświadczeń pod adresem kanclerza pragnie zauważyć: „Hans całuje Grett, wszystko jest dobrze". (Burzliwa wesołość). Wobec tego mówca nie uważa za swe zadanie zabawę kochających się zakłócać. (Burzliwe brawa z wszystkich stron).

Pos. Müller (woln. p. lud.) rezygnuje ze względu na oświadczenie p. Gröbera z głosu. (Wesołość i oklaski).

Prezydent podaje następnie do wiadomości, że postawiono wniosek o zamknięcie dyskusyi. (Wrzawa u soc.-dem.)

Wniosek zostaje przez partye blokowe przyjęty. (Burzl. okrzyki i brawa).

Pos. Singer zaznacza, że dzisiejsze postępowanie pokazało centrum, jak nieszczęśliwie postąpiło, pomagając do ukształtowania takiego regulaminu, że prezydentowi przysługuje nie słyszeć okrzyków, domagających się głosu do regulaminu. Dzisiejsza dyskusya udowodniła, że mniejszość nie znajduje już żadnej ochrony w regulaminie. Mamy tylko prezydenta większości. (Burzliwe oklaski u soc. dem., gwałtowne protesty u stronnictw bloku).

Prezydent wyprasza sobie podobną krytykę.

Według wniosku pos. Bassermanna i towarzyszy, nowela do ustawy flotowej i większa część etatu ma być bez dyskusyi przydzieloną komisyi budżetowej.

Pos. Bebel sprzeciwia się temu, wobec czego zarządzono głosowanie. Za wnioskiem głosowało prócz partyi bloku także kilku członków centrum. Wniosek przyjęto. Nastąpiło drugie czytanie ustawy w sprawie stosunków handlowych z Anglią, którą przyjęto.

Z SERBSKIEJ SKUPCZYNY.

BELGRAD. Wczoraj zebrała się ponownie Skupczyna. Przed przejściem do porządku dziennego, pos. Ljuba Stojanowicz im. młodo-radykalnego stronnictwa złożył następujące oświadczenie:

Dziś jest najlepiej widocznem, jak nieszczerą była wymówka rządu, że musi odroczyć Skupczynę z powodu pertraktacyi z Austro-Węgrami. Rząd potrzebował pauzy 46 dni nie z powodu pertraktacyj handlowych, ale aby przeforsować swoich kandydatów przy wyborach gminnych tak, jak sobie wywalczył posłów i aby przesunąć na pewien czas odpowiedź na interpelacyę w sprawie mordów w prefekturze policyi. Naród broni swych praw i dlatego wybory w niektórych miejscowościach zostały krwią oblane. Krwawy rząd, do którego dziś jeszcze należy jeden morderca jako minister, nie mógł inaczej działać. Rząd, który bezkarnie puścił zabicie szablami posła na ulicach Belgradu, który spowodował mordowanie robotników, strzelanie do studentów i mordy w prefekturze policyi, musiał także przy wolnych wyborach krew przelać. W tej sprawie wniesiemy niebawem interpelację. Dzisiaj w dniu zebrania się Skupczyny imieniem młodo-radykalnego stronnictwa podnoszę stanowczy protest przeciw temu.

Rozległy się okrzyki: „Precz z państwowymi anarchistami".

Odczytano następnie przedłożenie budżetowe i trzy interpelacje o zamordowanie braci Nowakowiczów w belgradzkiej prefekturze policji, oraz interpelację pos. Draskocza o stosunkach handlowych do Austro-Węgier.

Minister spraw wewn. Tetranowicz oświadczył, że na interpelację w sprawie zamordowania braci Nowakowiczów odpowie 9 b. m.

Na tem posiedzenie zamknięto, następne dzisiaj.

REPRESJE PRASOWE W KRÓL. POL.

WARSZAWA. Jenerał-gubernator zawiesił „Gazetę dla wszystkich", oraz czasopisma „Naród a państwo" i „Szkoła polska".

NADESŁANE.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.